

Krasińska, Izabela

Towarzystwa Trzeźwości w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.

Medycyna Nowożytna 11/1, 47-75

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PRACE ANALITYCZNE

Izabela Krasieńska

Towarzystwa trzeźwości w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.

Jednym z ważniejszych problemów moralnych w Królestwie Polskim w XIX w. stał się postępujący alkoholizm szerokich warstw społeczeństwa. Pijaństwo rujnowało życie rodzinne, przyczyniało się do zubożenia ludności oraz doprowadzało do jej stopniowego wyniszczenia pod względem zdrowotnym. Powodów rozpicia mieszkańców Królestwa Polskiego należy doszukiwać się w ich trudnym położeniu ekonomiczno-społecznym oraz w ogólnej dostępności alkoholu: dawniejszy system propinacji, wyszynk i produkcja wódki przez Żydów, a przede wszystkim w nowoczesnej produkcji napojów wysokokowych. Dlatego też tak niezbędna stała się walka z plagą pijaństwa, do której w końcu XIX i początkach XX stulecia włączyły się niemal wszystkie grupy społeczne, rozumiejące i czujące zło wypływające z nadmiernego spożywania napojów alkoholowych. Na pierwszym planie w walce tej dało się wyróżnić duchowieństwo, organizujące misje trzeźwościowe, zakładające w parafiach bractwa trzeźwości czy seminaryjne koła alumnów, abstynentów. Na drugi plan wysuwa się inteligencja, a zwłaszcza lekarze skupieni w licznych towarzystwach higienicznych. Nie możemy również pomijać rządu carskiego, z inicjatywy i pod pieczęcią, którego powstały i funkcjonowały Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową.

Statut rosyjskich kuratorów trzeźwości podpisany został przez ministra finansów Sergiusza J. Witte dnia 20 grudnia 1894 r. Pociągnęło to za sobą wprowadzenie monopolu sprzedaży alkoholu, a zwłaszcza spirytusu (alkohol czysty rektyfikowany), zmieniając sprzedaż prywatną na rządową i usuwając pijaństwo z szynków oraz powiększając opłaty akcyzowe¹. Monopol handlu alkoholem wprowadził wspomniany już minister Witte 13 stycznia 1896 r. Najpierw objął on swoim zasięgiem jedynie 4 gubernie Cesarstwa Rosyjskiego (permską, ufimską, orenburską i samarską) by od lipca 1902 r. obowiązywać zarówno na terenie Cesarstwa jak i Królestwa. W przepisach dla Warszawy nakazano nie sprzedawć w ogóle wódki w niektóre święta katolickie i prawosławne (Boże Narodzenie, Wielki Piątek oraz Wielką Niedzielę) natomiast w niedziele zwykle sprzedaż mogła odbywać się do godziny 20. Jeśli chodzi o uroczystości prawosławne w liczbie 30 świąt rocznie, to w dni te sprzedaż alkoholu w karczmach, szynkach i sklepach rządowych obowiązywała taka jak w niedziele. W miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego, gdzie nie było świątyń parafialnych handel alkoholem odbywać się mógł w godzinach od 10 do 18, na wsiach zaś do godziny 15 włącznie. W miejscowościach Królestwa, gdzie ministerstwo finansów uznało ludność prawosławną za przeważającą liczebnie nad katolicką, sprzedaż alkoholu została ograniczona również w dni sobotnie oraz w wigilie świąt prawosławnych (do godziny 18). Wśród tych miejscowości

¹ Akcyza w Cesarstwie Rosyjskim obowiązywała w Królestwie Polskim od 1863 r., a wprowadzoną ją w życie w 1866r. Od 1896 właścicielami karczem i szynków mogły być osoby o nieposzlakowanej opinii, sędownie nie karane, pełnoletnie (ukończone 18 lat życia). Reforma zabraniała udzielać kredytów na zakup alkoholu, wymieniać go na inne towary, urządzenia i rozpowszechniania w karczmach i szynkach gier hazardowych. Właściciel nie mógł również wpuszczać do prowadzonego przez siebie zakładu niemoralnie prowadzące się kobiety. Same zaś lokale musiały być obszerne i wysokie z odpowiednią wentylacją, dobrze oświetlone i ogrzane. Stoły musiały być nakryte białą czystą ceratą bądź obrusem. Naczynia porządnie wymyte. Na ścianach zaś wisieć powinny obrazy religijne lub inne o dozwolonej i przyzwoitej treści z wyjątkiem portretów rodziny panującej, obowiązkowym był zegar ścienny. Na życzenie klienta właściciel zakładu zobowiązany był podać mu gorącą herbatę oraz świeżą i ciepłą strawę. Reforma przewidywała również wyeliminowanie ze sprzedaży około 40 gatunków wódek takich m.in. jak: cesarska, wyborna, amatorska, cyklistówka, fiładelfijska, warszawianka, miętowa, pomarańczowa, anyżowa, naturalna, starka, siwucha, gorzka, kawowa, korzeniówka, selerowa i inne. M. Lewandowski, *Monopol wódczany w Państwie Rosyjskiem*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 2, s. 88; „Kraj” 1901, nr 15, s. 6; „Gazeta Radomska” 1898, nr 4, s. 2.

znalazły się niektóre miasta, miasteczka i wsie guberni lubelskiej², siedleckiej i suwalskiej³.

Dnia 8 lipca 1898 r. warszawski generał gubernator ks. Aleksander Imeretyński wystosował pismo ogólne do wszystkich gubernatorów, w którym określił zadania patronatów Opieki nad Trzeźwością Ludową i zobowiązał, aby z dniem 25 lipca tegoż roku w guberniach Królestwa Polskiego powołane zostały do życia gubernialne, powiatowe i miejskie komitety kuratoryjne. Ogólne kierownictwo i nadzór nad działalnością tych towarzystw spoczywało w rękach warszawskiego generał-gubernatora, w całym zaś Cesarstwie w gestii ministerstwa finansów. Organami nadzorującymi prace kuratoriów na terenie guberni były komitety gubernialne. Podlegały im komitety powiatowe oraz miejskie funkcjonujące w „stolicach guberni”. Do zarządów tych towarzystw weszli przede wszystkim przedstawiciele klasy rządzącej na czele z gubernatorami i ich zastępcami, prezesami i prokuratorami sądów okręgowych, zarządzającymi izbą skarbową, majątkami rządowymi, kontrolą państwową, akcyzami, bankami włościańskimi, naczelnicy powiatów, gubernialnych dyrekcji szkolnych i żandarmerii, gubernialni inspektorzy lekarscy i prezydenci miast. Wśród członków czynnych, biorących bezpośredni i aktywny udział w pracach komitetów kuratoryjnych, opłacających składki członkowskie oraz uczestniczących w posiedzeniach, dało się wyróżnić: urzędników miejskich i gminnych, sołtysów, wójtów, lekarzy, nauczycieli, wojskowych oraz duchowieństwo katolickie i prawosławne, choć przedstawiciele tej ostatniej grupy angażowali się jedynie w prace komitetów poprzez wygłaszanie stosownych kazań o pijaństwie i walce z nim oraz poprzez poświęcanie lokali nowo powstających towarzystw. Wśród członków czynnych i członków opiekunów znalazły się również kobiety. Przykładowo w guberni lubelskiej w 1906 r. w prace kuratorium włączyło się aktywnie 16 kobiet na 868 mężczyzn zaś w guberni łomżyńskiej w 1911 r. było ich

² Chodzi tu o: Lublin, Chełm, Hrubieszów, Biłgoraj, Zamość, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Janów, a ponadto prawie wszystkie miejscowości z powiatów hrubieszowskiego, chełmskiego, biłgorajskiego i tomaszowskiego z wyjątkiem gmin Kocudza (pow. biłgorajski) oraz Brzeziny (pow. chełmski). „Kraj” 1901, nr 44, s. 10.

³ *Trudy pierwszego wsierossijskiego sjezda po borbie s pijanstwom. S-Peterburg 28 diekabrja 1909 g.-6 janwarja 1910 g. Doklady*, S-Peterburg 1910, s. 901; „Radomskie Gubernskie Wiedomosti” 1898, nr 3, s. 2-5; „Kraj” 1901, nr 44, s. 9-10; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości*, „Przyszłość” 1908, nr 7, s. 79; S. Czerwiński, *Monopol spirytusowy i „Kuratorja Trzeźwości” w Rosji, a towarzystwa walki z alkoholizmem*, „Trzeźwość” 1936, nr 10-11, s. 396; Z. Golińska, *Alkoholizm i społeczeństwo*, Warszawa 1902, s. 67.

11 na 148 mężczyzn. Ogółem zaś w całym Królestwie Polskim w 1903 r. możemy wyróżnić 6914 członków w tym 827 czynnych⁴.

Środki finansowe na utrzymanie i działalność kuratorów pochodziły ze skarbu państwa (3 mln. rb. rocznie), ze składek od osób prywatnych i instytucji, ze sprzedaży stosownych broszur otrzymywanych od rządu, z organizowania imprez kulturalno-oświatowych i rozrywkowych oraz z kar za nieprzestrzeganie przepisów o sprzedaży napojów alkoholowych.

Według wskazówek ministra finansów opracowanych dla kuratorów trzeźwości z dnia 28 stycznia 1897 r. nie powinny one dążyć do „celów utopijnych”, a więc szerzenia zupełnej wstrzemięźliwości od alkoholu. We wskazówkach tych minister zwracał uwagę na umiarkowaną wstrzemięźliwość od wódki, niszczącej zdrowie i dobrobyt ludu i działającej nań szkodliwie pod względem moralnym. W tym celu nakazał kuratoriom dostarczać ludności sposobności do spędzania czasu wolnego poza szynkami poprzez zakładanie herbaciarni, bibliotek, czytelni i księgarni, organizowanie zabaw ludowych, chórów, orkiestr, przedstawień teatralnych, wieczorków muzycznych, urządzanie szkół niedzielnych dla pracujących oraz kursów dla analfabetów, odczytów ilustrowanych przezroczami i planszami, traktującymi o szkodliwości nadużywania trunków alkoholowych oraz leczenie osób uzależnionych⁵.

Działalność poszczególnych komitetów kuratorskich polegała na utrzymywaniu herbaciarni i herbaciarnio-jadłodajni. W 1903 r. w całym imperium rosyjskim na 651 komitetów istniało 3796 herbaciarni i herbaciarnio-jadłodajni. Przy czym na jedną gubernię przypadało ich średnio od 7 do 128. W samym Królestwie Polskim było ich 312, a więc o 20 mniej niż w roku 1902. Stopniowa ich likwidacja związana była z wieloma czynnikami. Po pierwsze wydatki na ich utrzymanie przewyższały dochody, więc nieopłacalne było ich dofinansowywanie. Po drugie odwiedzająca je ludność zwłaszcza robotnicy i chłopcy nie posiadała nawyku picia herbaty. Po trzecie rozrywki,

⁴ *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo Gubernskogo, Gorodskogo i Uiezdnych Komitetow Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1906 g.*, Lublin [1908], s. nlb.; *Otcziet o diejatelnosti Łomżinskogo Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1911 god*, Łomża 1913, s. nlb.; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości ...*, s. 79–80; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową w latach 1898–1914 i ich wpływ na życie kulturalno-oświatowe mieszkańców miast i miasteczek guberni radomskiej*, „Almanach Historyczny” t. 1: 1999, s. 82.

⁵ *Otcziet o diejatelnosti Suwalskiego Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1911 god*, Suwałki 1912, s. 12–13, 17; *Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti 1895–1898. Wsiemirnaja wystawka w Pariże w 1900 godu*, S-Peterburg 1900, s. 18; K. Klecki, *Alkoholizm i antyalkoholizm. Studium krytyczne*, Kraków 1904, s. 103.

jakie oferowały nie przypadły do gustu inteligencji. Wreszcie zaś jak pokazało doświadczenie ludność wybierała brudniejsze herbaciarnie żydowskie niż utrzymywane w czystości herbaciarnie kuratorskie, gdyż każdy odwiedzający musiał podporządkować się ładowi tu panującemu, co nie zawsze odpowiadało ubogim i prostym klientom (chłopom, rzemieślnikom i robotnikom), którzy i we własnych mieszkaniach nie dbali o czystość i schludność⁶. Ponadto herbaciarnie z roku na rok przynosiły coraz większy deficyt, kształtujący się w granicach 200–250 rb. rocznie (od jednej). Deficyt ten brał się głównie z tego, iż rzadko, która herbaciarnia posiadała własne pomieszczenia tzw. dom ludowy⁷, a koszty wynajmu pomieszczeń herbaciarnianych były spore i wynosiły od 150 do 600 rb. rocznie. Dzierżawcom zależało, bowiem głównie na własnym interesie handlowym, a kwestia walki z alkoholizmem była im zupełnie obojętna.

Herbaciarnie ludowe otwarte były w te dni, w które miejscowe komitety rozporządzające uznawały za stosowne. I tak w guberni radomskiej czynne były najczęściej w niedziele i święta oraz w dni targowe od godziny 7 do 21 (kwiecień–wrzesień), a także w godzinach 8–17 (październik–marzec). W guberni lubelskiej zaś herbaciarnie pracowały codziennie od godziny 7 do 22⁸. Przebywać w nich mogli wszyscy chętni bez różnicy wieku i narodowości, lecz osoby w stanie nietrzeźwym i przynoszący do herbaciarni napoje alkoholowe, chociażby dla własnego użytku, były z nich usuwane. Zdarzały się również przypadki, gdzie po znalezieniu wódki herbaciarnie zamykano⁹.

⁶ *Trudy pierwszego wsierosyjskiego sjezda po borbie s pijanstwom...*, s. 904; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową...*, s. 83–84.

⁷ Dom taki istniał m.in. od 1899 r. w Biłgoraju (gub. lubelska) i wykupiony został od Wojciecha Jakubowskiego. Według obliczeń architekta powiatowego remont domu w celu przystosowania go do potrzeb kuratorskich wyniósł 912 rb. 23 kop. W budynku znalazło się miejsce na salę widowiskową ze sceną i garderobą, pokoje gościnne, pomieszczenia dla herbaciarni i jadalni oraz biblioteki z czytelnią. Podobny posiadało od 1911 r. miejskie kuratorium trzeźwości w Łomży oraz w Siedlcach (6 grudnia 1903 r.). Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Gubernialny Lubelski Opieki nad Trzeźwością Ludową (dalej: KGLOnTL), sygn. 8, k. 127–133; *Otcziet o diejatelnosti Łomżinskogo... za 1911 god...*, s. 7; *Otcziet o diejatelnosti Siedleckogo Gubernskogo Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1906 god*, Siedlce 1908, s. 21.

⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Komitet Gubernialny Radomski Opieki nad Trzeźwością Ludową (dalej: KGROnTL), sygn. 7, k. 6; *Otcziet o diejatelnosti Gubernskogo i Gorodskogo Komitetow Ljublinskogo Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1910 god*, Lublin [1912], s. 8.

⁹ Taki los spotkał herbaciarnię w powiecie kaszyńskim, guberni twerskiej. G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81.

Zdaniem podróżującego po Królestwie Polskim w 1906 r. z serią odczytów o alkoholizmie dra Augustyna Wróblewskiego, późniejszego działacza zalegalizowanego w 1907 r. Towarzystwa Zupełnej Wstrzeźliwości od Napojów Alkoholowych „Przyszłość”:

„W herbaciarniach rządowych goście spijają alkohole, które z sobą przynoszą, rum, wódkę itd., urządzają schadзки miłosne, prowadzą targi z prostytutkami itp. Okazało się, że kuratoria są gniazdami zepsucia i demoralizacji. [...] Obok siebie stoją kramy z trucizną, monopole rządowe i herbaciarnie niby dla ratowania od tejże trucizny. Rezultat jedynie konsekwentny może być taki, jaki widzimy w rzeczywistości: ludzie kupują wódkę w monopolu i idą wypić ją w herbaciarni rządowej”¹⁰.

Najwięcej gości przebywało w herbaciarniach i jadalniach w dni targowe i jarmarczne, kiedy to większość szynków, gospód, karczem i sklepów monopolowych było zamkniętych od godziny 12 w południe, aż do rana dnia następnego. Ponadto herbaciarnie nie narzekały na brak klientów w jesienne dni, podczas powołania rekrutów do wojska, a ponadto w niektórych miejscowościach, jak np. w Końskich i Przedborzu (gub. radomska), ożywienie ruchu następowało w sierpniu i związane było z przybyciem pątników zmierzających do Częstochowy na święta Wniebowzięcia N.M.P. (15 sierpnia) oraz Matki Boskiej Częstochowskiej – odpust parafialny (26 sierpnia). Minimum odwiedzających przypadało na czerwiec i lipiec¹¹. Przykładowo liczba odwiedzających 34 herbaciarnie funkcjonujące w guberni radomskiej w roku 1901 wyniosła 419305 osób. W guberni kieleckiej w 1904 r. 21 herbaciarni gościło 531678 osób, w guberni lubelskiej w tym samym roku w 35 herbaciarniach bawiło 661168 gości. W 1911 r. 73103 osoby odwiedziło 9 herbaciarni w guberni suwalskiej, a 77 tys. – 4 herbaciarnie w guberni warszawskiej, zaś rok później 8 herbaciarni w guberni łomżyńskiej przyjęło jedynie 50551 gości. Swójsty ewenement stanowiły dwie herbaciarnie łódzkie, które w 1904 r. odwiedziło aż 100598 osób¹². Jest to tym bardziej intrygujące, gdyż w 1909 r. 15 herbaciarni

¹⁰ A. Wróblewski, *Szkice z podróży po Królestwie. Kuratoria trzeźwości, „Przyszłość” 1906, nr 6, s. 2.*

¹¹ APR, KGRONTL, sygn. 32, k. 115; sygn. 11, k. 247; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową...*, s. 87–88.

¹² Jednym słowem, co trzeci mieszkaniec Łodzi bawił w herbaciarniach, gdyż w mieście tym żyło wówczas około 345 tys. osób.

istniejących w guberni piotrkowskiej (w tym i wspomniane dwie łódzkie) gościło jedynie około 179 tys. osób¹³.

W herbaciarniach można było wypić herbatę, kawę, mleko, wodę sodową, nabyć zimne zakąski (śledzie i galaretę) oraz suchy prowiant (chleb, bułki). Ponadto można było nabyć paczkowaną herbatę, kawę, papierosy, koperty, znaczki i karty pocztowe, papier listowy, przybory piśmienne, po cenach oznaczonych na banderoli. Przy herbaciarniach istniały również jadalodajnie, z których korzystali w głównej mierze przybywający do miast i miasteczek w dni targowe okoliczni chłopci oraz robotnicy najemni, czasowo przebywający w innych miejscowościach z racji wykonywanej tam pracy. To dla nich głównie herbaciarnio-jadalodajnie oferowały tanie posiłki (dania zimne i gorące, zakąski, napoje bezalkoholowe)¹⁴.

Niektóre herbaciarnie jak np. ta mieszcząca się przy ulicy Szerokiej w Radomiu, posiadały pomieszczenia noclegowe dla przybywających do miasta osób, których nie było stać na wynajęcie pokoju w hotelu lub pensjonacie. Miesięczna liczba osób korzystających z noclegowni wahała się od 75 do 129. Natomiast cena noclegu wynosiła 5–10 kop. Utrzymanie noclegowni w 1904 r. wyniosło 238 rb.¹⁵

Przy herbaciarniach ludowych władze zaczęły zakładać bezpłatne biblioteki i czytelnie. W 1903 r. w Królestwie Polskim odnotowano istnienie 121 bibliotek oraz 43 czytelni z usług, których skorzystało 760 tys. stałych czytelników. Biblioteki te gromadziły książki w języku polskim i rosyjskim według specjalnie opracowanego katalogu. Składał się on z 4 głównych działów: religijno-moralnego, popularnonaukowego, wiadomości praktycznych oraz beletrystyki. Katalog ten był stale uzupełniany, jedne tytuły wykreślano, a na ich miejsce wpisywano inne. Wszystkie książki zawarte w katalogu można było zamówić i nabyć w księgarniach warszawskich „Nowego

¹³ APR, KGROnTL, sygn. 24, k. 248–250; *Otcziet o diejatelnosti Kieleckiego Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1904 god*, Kielce 1906, s. 50; *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo Gubernskogo, Gorodskogo i Utezdnych Komitetow Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1904 god*, Lublin [1906], s. nlb.; *Otcziet o diejatelnosti Łomżńskiego Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1912 god*, Łomża 1914, s. nlb.; *Otcziet o diejatelnosti Warszawskiego Gubernskogo Komiteta Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1911 god*, Warszawa 1913, s. nlb.; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeżwości...*, s. 81.

¹⁴ APR, KGROnTL, sygn. 71, k. 11; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeżwością Ludową...*, s. 88.

¹⁵ APR, KGROnTL, sygn. 51, s. 234; Komitet Miejski Radomski Opieki nad Trzeżwością Ludową, sygn. 33, k. 92.

Czasu”, Kolińskiego, Fabiańskiego, Gebethnera i Wolffa, a ponadto księgarni Tichomirowa w Moskwie¹⁶.

W miejscowościach o przeważającej liczbie mieszkańców wyznania prawosławnego, biblioteki składały się wyłącznie z jednego działu, książek rosyjskich. Biblioteki takie funkcjonowały w guberni lubelskiej w powiecie hrubieszowskim we wsiach Miączyn i Werbkowice. Popytem cieszyła się beletrystyka, książki o treści religijno-moralnej i popularnonaukowe. Mniejszym zainteresowaniem książki z dziedzin praktycznych. Wśród książek rosyjskich chętnie czytanych, przeważały dzieła historyczne¹⁷. W początkach 1899 r. w guberni lubelskiej funkcjonowało 30 kuratorskich bibliotek ludowych, podczas gdy w roku 1910 liczba ich spadła do 5. Podobnie rzecz przedstawiała się w innych guberniach. I tak w kieleckiej w 1904 r. było ich 19 zaś w 1908 zaledwie 4. Fakt nagłego braku zainteresowania tymi bibliotekami związany był z powstaniem w okresie rewolucji polskich prywatnych bibliotek publicznych oferujących niejednokrotnie literaturę patriotyczno-rewolucyjną, wzywającą do walki o niepodległość narodu i pokrzepiającą serca¹⁸. Choć biblioteki były bezpłatne, to za przetrzymanie wypożyczonych książek pobierano kary pieniężne w wysokości 2 kop. od każdej. Natomiast za zniszczenie lub zagubienie woluminu należało zwrócić jego równowartość. Funkcję bibliotekarzy sprawowali głównie nauczyciele miejscowych szkół, którzy za swą pracę otrzymywali od komitetów zapłatę w kwocie 5 rb. miesięcznie¹⁹.

Oprócz rosyjsko-polskich bibliotek ludowych przy herbaciarniach i herbaciarnio-jadłodajniach zakładano czytelnie, które prenumerowały wiele tytułów gazet i czasopism stosownie od funduszy, jakimi dysponowały. Przykładowo czytelnie guberni lubelskiej abonowały: „Zorzę”, „Dziennik Warszawski”, „Naród”, „Gazetę Ludową”, „Gospodarza”, „Zaszczita Żywotnych”, „Russkoje Cztenie”, „Świat”,

¹⁶ APR, KGRONTL, sygn.57, k. 125; sygn 71, k. 13; APL, KGLONTL, sygn. 117, k. nlb.; „Kraj” 1901, nr 21, s. 15; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81; M.J. Lech, *Biblioteki „ludowe” w Królestwie Polskim 1897–1906*, „Studia o Książce” t.3: 1972, s. 375, 389–391.

¹⁷ *Kalendarz lubelski na rok zwyczajny 1900*, Lublin 1899, s. 3.

¹⁸ *Otcziet o diejatelnosti Kieleckiego Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1904 god...*, s. 54; *Otcziet o diejatelnosti Kieleckiego Popieczitelstwa o Narodnoj Triezwosti za 1908 god*, Kielce 1909, s. 30; *Otcziet o diejatelnosti Gubernskiego i Gorodskiego Komitetow Ljublinskogo Popieczitelstwa...za 1910*, s. nlb.; *Kalendarz lubelski na rok zwyczajny 1900...*, s. 4.

¹⁹ APR, KGRONTL, sygn. 22, k. 17; *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo...*, za 1904 god..., s. 15; *Otcziet o diejatelnosti Gubernskiego i Gorodskiego Komitetow Ljublinskogo Popieczitelstwa...*, za 1910, s. 7.

„Russkaja Starina”, „Dziennik dla Wszystkich”, „Kurier Poranny”, „Biesiadę Literacką”, „Pszczołę”, „Wędrowca”, „Niwę”, „Gazetę Rzemieślniczą”, „Kurier Polski”, „Trudowaja Pomość”, „Russkoje Chozajstwo”, „Wiestnik Triezwosti”, „Rolnika i Hodowcę”, „Ogrodnika Polskiego”, „Wiadomości Guberni Lubelskiej” oraz „Oświatę”. Czytelnie kuratorskie guberni kieleckiej oprócz wymienionych wyżej pism ludowych prenumerowały: „Przyrodę i Ludzi”, „Russkij Pałomnik”, oraz „Cztenie dla Soldat”. Czytelnie siedleckie ponadto: „Kolce”, „Dookoła Świata”, „Gazetę Świąteczną”, „Przyjaciela Zwierząt”²⁰. Wszystkie czytelnie kuratorskie zobowiązane były prenumerować pismo pt. „Oświata”, a niektóre nawet, jak np. w Skaryszewie, Białobrzegach, Przytyku, Jedlińsku i Jastrzębiu (gubernia radomska), prowadziły darmowe jego rozdawnictwo. Była to planowa polityka rządu, który chciał w ten sposób odciągnąć lud od „zgubnej literatury”, jednakże stosunek społeczeństwa polskiego do „Oświaty” był zdecydowanie negatywny. I nie ma w tym nic dziwnego, gdyż ów tygodnik miał za zadanie rozwijać wśród ludu kult rodziny carskiej informując szeroko o jej dziejach, świetności, łaskawości i dobrodziejstwach, a nawet nadziemskim pochodzeniu. Ponadto znaczną część każdego numeru wypełniały artykuły religijne, kazania, żywoty świętych i błogosławionych oraz pisane przez księży, a utrzymywane w duchu ultrakościelnym liczne nauki umoralniające. Wszystkie te artykuły bogato ilustrowane przestrzegały jednocześnie przed „wrogami ludu siejącymi ferment nienawiści klasowej”. Wielce znamienym był fakt, że arcybiskup Wincenty Popiel-Chościak udzielił pismu oficjalnej aprobaty, co wywołało opór wśród proboszczów wiejskich, którzy bezskutecznie apelowali o jej cofnięcie, motywując swe roszczenia antynarodowym charakterem tego tygodnika²¹. Oprócz pisma „Oświata” czytelnie i biblioteki kuratorskie prowadziły rozdawnictwo książek, broszur i odezów. I tak w guberni lubelskiej rozdano w 1907 r. 375 egz. odezwy *Braterstwa, wolności i porządku*, po 50 egz. broszury, *Czego się trzymać* oraz *Skąd otrzymywane są środki skarbowe i na co skarb państwa je wydaje* jak również 25 egz. broszury *Wojna rosyjsko-japońska*. Natomiast w guberni kieleckiej rozdano broszurę *Strzeż się pijaństwa* oraz książkę lekarza G.I. Ternera wydaną w 1894 r. pt. *Pierwsza pomoc w nagłych*

²⁰ APL, KGLOnTL, sygn. 25, k.nlb.; sygn. 56, k. nlb.; Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK); Komitet Gubernialny Kielecki Opieki nad Trzeźwością Ludową (dalej: KGKOnTL), sygn. 64, k. 6-7; *Otcziet o dejatelnosti Sedleckogo...za 1902 god...*, s.74.

²¹ APR, KGROnTL, sygn. 57, s. 319; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową...*, s. 94; R. Wroczyński, *Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1955, s. 164-165.

wypadkach do momentu przybycia lekarza. W 1902 r. w całym imperium rozdano do czytania 90 tys. tego typu druków, a w roku następnym jedynie 6 tys.²² Na prenumeratę gazet i czasopism czytelnie ludowe przeznaczały miesięcznie różne kwoty, zależało to od funduszy jakimi dysponowały oraz od liczby czytelników. Przykładowo w 1913 r. czytelnie w powiecie chełmskim wydały na ten cel 17 rb. 16 kop. zaś czytelnie w powiecie błońskim (gubernia warszawska) w 1911 r. przeznaczyły tylko 1 rb. 05 kop. Zdarzały się również przypadki, gdzie czytelnie z braku funduszków nie prenumerowały wogóle prasy. Taką sytuację obserwujemy w powiecie ostrołęckim (gubernia łomżyńska) w 1911r.²³

Obok czytelni i bibliotek kuratoria trzeźwości uruchamiały także niewielkie księgarnie, których w 1903 r. na terenie imperium rosyjskiego było 415. Sprzedano w nich wówczas 161838 książek, 14266 broszur oraz 27847 innych wydawnictw (kalendarze, karty pocztowe, mapy itp.). Księgarnie te nie mając stosownych środków finansowych posiadały niewielkie zapasy książek na składzie. Dodać należy, iż mogły rozpowszechniać tylko te publikacje, które były zatwierdzone przez ministerstwo finansów. Innych zaś nawet dozwolonych przez cenzurę, nie mogły ani sprowadzać, ani posiadać na składzie, a tym bardziej sprzedawać. Księgarnie te nie cieszyły się popularnością w Królestwie Polskim²⁴.

Z inicjatywy kuratoriów trzeźwości urządzano również wiele odczytów, pogadanek, prelekcji i wykładów traktujących nie tylko o pijaństwie i sposobach jego zwalczania. Zdaniem władz odczyty stanowiły „bardzo sympatyczną rozrywkę”. Jednakże zorganizowanie ich poprzedzało mnóstwo formalności. Najpierw należało uzyskać zatwierdzenie przedłożonego rękopisu, a następnie zgodę na wygłoszenie odczytu, którą wydawał gubernator lub jego zastępca. Jeżeli lektor z jakichś przyczyn nie mógł w oznaczonym czasie i miejscu wstawić się celem wygłoszenia odczytu, nie miał prawa nikt go zastąpić, a zainteresowany tracił koncesję i musiał ponownie starać się o zezwolenie. W imperium carskim w 1898 r. zorganizowano 5279 odczytów traktujących tylko i wyłącznie o alkoholizmie i walce z nim. Natomiast na 120 odczytów zorganizowanych w Petersburgu

²² APL, KGLOnTL, sygn. 56, k. nlb.; APK, KGKOnTL, sygn. 32, k. 1-10; sygn. 51, k. 19, 22; *Trudy pierwszego wserossijskogo sjezda ...*, s. 905.

²³ APL, Chełmski Gubernialny Komitet Opieki nad Trzeźwością Ludową (dalej: ChGKOnTL), sygn. 11, k. 5v.; *Otcziet o dejatelnosti Warszawskogo...za 1911 god...*, s. 9; *Otcziet o dejatelnosti Łomżinskogo...za 1911 god...*, s. 15.

²⁴ *Popieczitelstwa o Narodnoj Triezivosti 1895-1898...*, s. 12-13; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81.

w 1904 r. jedynie 4 dotyczyły tematu. W Królestwie Polskim zaś w 1903 r. zorganizowano w 28 miejscowościach 364 odczyty o alkoholizmie. Oprócz odczytów obrazujących negatywny wpływ alkoholu na życie i zdrowie jednostki i społeczeństwa wygłaszano inne. Wśród odczytów religijno-moralnych wymieńmy: „Świątynie miasta Kijowa”, „List do Boga”, „Początki chrześcijaństwa na Rusi”, „O świętej cerkwi”, „Objaśnienie święta Zmartwychwstania Chrystusa” itp. Z odczytów historyczno-biograficznych na uwagę zasługują: „Opowiadania z historii Rosji”, „Początki Rusi”, „Iwan Groźny”, „Dymitr Doński”, „Patriarcha Filaret”, „O Suworowie”, „Wojna rosyjsko-turecka”. Z geograficznych polecano: „Wołga”, „Krym”, „Kolej transsyberyjska”, „Kirgizja”, „Japonia i Japończycy”. Z popularno-naukowych warto wymienić: „Początki chemii”, „Parowóz”, „O ziemi i niebie”, „Spadające gwiazdy i komety”, „O różnych chorobach i sposobach walki z nimi”. Poprzez odczyty rozpowszechniano również literaturę rosyjską, głównie zaś twórczość Puszkina: „Borys Godunow”, „Ruslan i Ludmiła”, „Córka kapitana”. Upowszechnianie twórczości Gogola zdaje się, że sprowadzało się jedynie do czytania fragmentów *Tarasa Bulby*, co jest bardzo wymowne. Rzadko zaś mówiono o ojczystej, a więc polskiej przyrodzie, geografii, historii i literaturze. Poprzez odczyty, bowiem starano się zrusyfikować pozbawiony własnej państwowości naród. Odczyty te niejednokrotnie ilustrowane były stosownymi planszami obrazującymi skutki pijaństwa. Wśród prelegentów spotykamy najczęściej nauczycieli oraz lekarzy²⁵.

Oprócz odczytów organizowano także wykłady. W guberni lubelskiej np. w latach 1909–1910 odbył się cykl wykładów profesorów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa z Puław. Wykłady odbyły się w Chełmie (26 maja–2 czerwca oraz 29 listopada–6 grudnia 1909 r.) jak również w Stężycy (powiat Krasnostaw) w dniach 8–10 marca 1910 r. Prowadzący wykłady otrzymali od gubernialnego komitetu kuratorskiego zapłatę w kwocie 240 rb., bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie oraz przejazdy w I klasie koleją. Uczestnikom zaś finansowano noclegi i obiady lub ich równowartość w wysokości 10 kop. dziennie. Wykłady dotyczyły uprawy roślin i hodowli zwierząt. I tak: prof. M. Prik mówił o uprawie roślin polowych; W. Kronsztadt o hodowli bydła i gospodarstwie mlecznym; J. Jakimow

²⁵ *Popieczitelstwa o narodnoj triezwosti 1895–1898...*, s. 13; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81; S. Czerwieński, *Monopol spirytusowy i „Kuratorja Trzeźwości” w Rosji...*, s. 397–398; K. Klecki, *Alkoholizm i antyalkoholizm...*, s. 123; *Otcziet o diejatelnosti popieczitelstw o narodnoj triezwosti w Carskoj Imperii za 1899 god.*, S-Peterburg [1900], s. 54–55.

o weterynarii; A. Czelinciew o sadownictwie i ogrodnictwie oraz o organizacji gospodarstwa wiejskiego zaś I. Tarnoni o szkodnikach pól, ogrodów i sadów. Podczas majowych wykładów frekwencja wyniosła 387 osób. Przykładowo w dniu 26 maja wzięło w nich udział 150 osób (99 prawosławnych, 37 katolików i 14 protestantów). Niektóre zasłyszane podczas wykładów nowinki rolniczo-ogrodnicze uczestnicy postanowili wprowadzić we własnych gospodarstwach²⁶.

Oprócz odczytów i wykładów Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową prowadziły kursy wieczorne i szkoły niedzielne dla dorosłych o programie ogólnokształcącym jak również kursy nauki czytania, pisania, rachunków, kreślenia i rysunku dla rzemieślników i robotników. W 1898 r. na obszarze całego imperium istniało 29 tego typu szkół, a w 1903 było ich już 379. Skupiały one 17244 uczniów, wśród nich 6002 kobiety²⁷. Posiadamy informacje, iż szkoły i kursy takie organizowano m.in. na obszarze guberni radomskiej i piotrkowskiej. I tak z funduszy kuratorskich utrzymywane były w guberni radomskiej dwie szkoły niedzielne dla dorosłych robotników i robotnic w Radomiu oraz kursy czytania i pisania dla nich w Końskich, Ilży, Sandomierzu, Opocznie i Szydłowcu, a ponadto kursy kreślenia i rysunku w Radomiu. W 1909 r. z tej formy nauki skorzystało 376 mieszkańców guberni. Natomiast w październiku 1905 r. na terenie Łodzi kuratorski komitet miejski zorganizował i prowadził w wytypowanych przez siebie szkołach 15 kursów nauki pisania, czytania i rachunków dla miejscowych robotników. Nauczanie odbywało się w językach polskim i rosyjskim, a cena kursu wynosiła 20 kop. od osoby²⁸.

Pewien udział miały również kuratoria na polu leczenia alkoholików. Jednakże tylko nieliczne komitety zwróciły na to szczególną uwagę i zaprowadziły w szpitalach specjalne ambulatoria oraz wyposażyły je w łóżka. W 1902 w całym imperium rosyjskim na koszt kuratoriów leczyło się 1087 osób, w rok później zaś już 5358, z których 45% przypadków skończyło się medycznym sukcesem. Przykładowo w 1913 r. powiatowy komitet kuratorski w Hrubieszowie (gubernia chełmska) wyasygnował 99 rb. 75 kop. na leczenie szpitalne 4 alkoholików²⁹.

²⁶ APL, KGLOnTL, sygn. 79, k. nlb.; *Otcziet o diejatelnosti Gubernskogo i Gorodskogo Komitetow Ljublinskogo...za 1910...*, s. 10.

²⁷ G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratoria Trzeźwości...*, s. 82.

²⁸ I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową...*, s. 96–100; W. Berner, J. Supady, *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Łódź 2001, s. 103.

²⁹ APL, ChGKOnTL, sygn. 11, k. 4 v.; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratoria Trzeźwości...*, s. 82.

Nadzwyczaj ciekawą formą walki z alkoholizmem była praca kuratoriów na polu scenicznym. Działalność ta prowadzona była w tak szybkim tempie, że zmusiła ministerstwo finansów do szczególnej ostrożności. Ministerstwo obawiało się, że widowiska teatralne pochłoną całkowicie prace kuratoriów. W tym celu nakazało urządzać przedstawienia tylko w miejscowościach mających ku temu odpowiednie warunki lokalowe. Poza tym widowiska odbywać się mogły jedynie w dni świąteczne, w celu zgromadzenia jak największej liczby prostego ludu, dla którego były przecież organizowane. Na koniec wreszcie zwracać należało uwagę na repertuar. W tym celu władze opracowały specjalny katalog sztuk przeznaczonych do wystawiania w teatrach ludowych Królestwa Polskiego. Wykaz ów zawierał 223 sztuki. Pomimo licznych niedogodności w Królestwie Polskim w 1899 r. z inicjatywy kuratoriów trzeźwości zorganizowano 92 widowiska teatralne, a w 1903 już 822³⁰.

Najaktywniej na niwie sceniczej pracował komitet miejski kuratorium warszawskiego. Zespół aktorski mieszczący się przy ulicy Ciepłej liczył wraz z chórem i baletem 44 członków. W 1901 r. dał 476 widowisk w gmachu przy ulicy Ciepłej i w dwóch teatrach letnich (w parku praskim i przy herbaciarni na Muranowie. W latach 1899–1901 zespół przygotował 120 premier. Wśród wystawianych sztuk obok lekkich komedijek znalazła się również klasyka m.in. utwory Moliera *Skąpiec* i *Moniuszki Flis*. Jak odnotowano w korespondencji: „Molier i Moniuszko na scenie ludowej, rozpoczynający trzeci rok istnienia tej instytucji, zaświadczyć mieli o artystycznym rozwoju trupy i charakterze repertuaru, który stanowić ma estetyczną i umysłową strawę tłumów, garnących się dziś z ogromnym zapalem i zamilowaniem do tego przybytku sztuki”³¹.

W innych guberniach Królestwa Polskiego sytuacja przedstawiała się równie korzystnie. Przykładowo w Hrubieszowie (gubernia lubelska) w 1904 r. zorganizowano w parku miejskim 26 przedstawień teatralnych, w których wzięło udział 2900 widzów. Na scenie oprócz miejscowych amatorów wystąpiły trupy wędrownych artystów z Rosji i Ukrainy. Natomiast w Radomiu w 1902 r. sezon teatralny trwał od 23 czerwca do 29 września. Wystawiono 9 komedii i 8 sztuk ludowych ze śpiewami i tańcami m.in.: *Kajcio* – Stanisława Dobrzańskiego, *Wicek i Wacek* – Zygmunta Przybylskiego, *Łobzowianie* – Władysława

³⁰ *Katalog teatralnych pies na polskom jazykie razrieszennyh k postanowkie na narodnych scienach Pruwislanskogo Kraja*, Warszawa 1904, s. 3–15; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja Trzeźwości...*, s. 81–82.

³¹ „Kraj” 1901, nr 45, s. 15.

Ludwika Anczyca, *Zagroda sobkowa* Edwarda Błotnickiego, *Butna dusza* – Janusza Sarneckiego i inne. W ciągu sezonu teatr ludowy odwiedziło 4966 widzów. Ceny biletów wahały się od 1 rb. 60 kop. do 10 kop. Aktorzy amatorzy za swą pracę pobierali wynagrodzenie w kwocie od 8 do 16 rb. miesięcznie, reżyserowi płacono 20–25 rb.³²

Z inicjatywy kuratorów trzeźwości zaczęły powstawać również chóry i orkiestry. W Permie i Jekaterynburgu istniały nawet specjalne kursy dla ich kierowników. Na kursy te uczęszczało przeszło 200 osób rocznie. Nauka trwała około 6 tygodni. Wynika z tego, że skupiały one osoby posiadające wykształcenie muzyczne. W 1904 r. w guberni lubelskiej nie istniał żaden chór ludowy, a jedynie dwie orkiestry w Lublinie i Lubartowie. Orkiestra w Lublinie powstała w końcu 1902 r., a jej założycielem i kapelmistrzem został Andrzej Bromk, któremu komitet miejski kuratorium trzeźwości płacił 30 rb. miesięcznie. Orkiestra występowała podczas przedstawień teatralnych, wieczorków muzyczno-tanecznych, w dni targowe i jarmarczne oraz w parku miejskim podczas zabaw. Liczyła ona 30 członków (20 mężczyzn i 10 chłopców z biednych rodzin). W guberni siedleckiej w 1908 r. istniały dwa chóry w Bielsku i Włodawie oraz dwie orkiestry we Włodawie i Łukowie. Chóry powstały w 1902 r. i grupowały miłośników muzyki w liczbie 36 osób (w tym 11 dzieci). Uświetniały swymi występami uroczystości świeckie i religijne. Przykładowo podczas koncertu w dniu 27 grudnia 1902 r. wykonały wiele pieśni ludowych oraz kościelnych³³.

Nie małe miejsce w działalności kuratorów zajmowały zabawy ludowe dla dorosłych i dzieci, uświetniane muzyką, tańcami, pokazami ogni sztucznych, występami magików, sztukmistrzów, hipnotyzerów i akrobatów. W 1903 r. w całym imperium carskim odbyło się 1038 tego typu rozrywek. Dość ciekawe przedsięwzięcia rozrywkowe powzięło miejskie kuratorium w Warszawie w latach 1900–1901. Osobą odpowiedzialną za ich sprawny przebieg czyli tzw. kierownikiem artystycznym został kap. W.S. Świniarski. Pod jego kierownictwem udało się zorganizować kilkadziesiąt zabaw w parku na Pradze oraz w miejskim ogrodzie przy herbaciarni na ulicy Bonifratskiej³⁴. Jak odnotował korespondent petersburskiego

³² APR, KGROnTL, sygn. 24, s. 253, sygn. 32, k. 171–173; *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo...za 1904...*, s. 11.

³³ *Popiczitelstwa o Narodnoj Triezivosti 1895–1898...*, s. 30–32; *Otcziet o diejatelnosti Siedleckogo...za 1902 god...*, s. 30–31; *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo...za 1904 god...*, s. 15.

³⁴ „Kraj” 1901, nr 33, s. 19; G. Cynamon, *Rosyjskie Kuratorja trzeźwości...*, s. 82.

„Kraju” w 1901 r.: „Zabawy [...] nabrały rychło takiej popularności, że gromadziły i gromadzą w dalszym ciągu po kilka tysięcy osób w niedużym stosunkowo ogrodzie, posiadającym własną scenę, karuzelę, huśtawki, oświetlenie elektryczne, świeżo zaprowadzone, sale do tańca, estrady orkiestrowe itp.[...] Plagą zabaw ludowych stały się confetti; bezmyślna ta zabawa, polegająca na obrzucaniu się skrawkami kolorowych papierków, prowadzi do nieprzyzwoitych nadużyć. Konfeciarze i konfeciarki, pomimo surowego zakazu, roznamiętniają się w tej zabawie do tego stopnia, że z braku papierowego materiału, łamią gałęzie, niszczą drzewa, obrywają liście, aby tylko mieli ciskać sobie, czym w twarz i laskotać po szyi. Istny obłęd konfetiowy, z którego rozsądek i przyzwoitość powinny wyleczyć dotknięte nim tłumy”³⁵.

Bardzo popularną formą zabaw stały się „choinki” dla dzieci i młodzieży organizowane w pomieszczeniach herbaciarnianych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Przykładowo zabawy choinkowe zorganizował w 1906 r. hrubieszowski komitet kuratorski dla uczniów miejscowych szkół. Zabawy gromadziły jednorazowo do 200 uczestników, którym rozdawano świąteczne podarki. Podczas „choinek” dzieci bawiły się, śpiewały, tańczyły i wygłaszały monolog i wierszyki. Młodszym organizatorzy umilali czas opowiadając bajki i śpiewając kolędy i ludowe piosenki³⁶.

W celu zapewnienia odwiedzającym herbaciarnie ludowe rozrywki nawet w te dni, kiedy nie odbywały się żadne imprezy kulturalno-rozrywkowe, poszczególne placówki wyposażone zostały w szachy, warcaby, domina, stoły do gry w bilard, gramofony, szafy grające i pozytywki. Korzystanie z nich było na ogół bezpłatne, jednakże przy herbaciarni w Hrubieszowie (gubernia lubelska) zaprowadzono bilard za użytkowanie, którego pobierano stosowne opłaty. I tak za godzinę dziennej gry należało zapłacić 20 kop, a wieczornej 30. Gry w karty na pieniądze były surowo zabronione³⁷.

Najlepszy okres dla rozwoju i działalności kuratorów trzeźwości w Królestwie Polskim przypadł na lata 1899–1904. Po 1907 r. ich działalność była coraz mniej skuteczna. Społeczeństwo domagało się całkowitej ich reformy. Uważano powszechnie, że kuratoria to instytucje czysto biurokratyczne, mające na celu zrusyfikowanie społeczeństwa polskiego. W 1907 r. członek Rady Państwa W.P. Czeriewański

³⁵ „Kraj” 1901, nr 33, s. 19.

³⁶ *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo...za 1906...*, s. 10.

³⁷ *Otcziet o diejatelnosti Ljublinskogo...*, za 1904..., s. 10; I. Krasieńska, *Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową...*, s. 106–107.

przedłożył nawet na posiedzeniu Dumy projekt zupełnej ich likwidacji. Jednakże na posiedzeniu w dniu 20 grudnia tegoż roku 66 posłów z Czelyszewem na czele poddało pod dyskusję wnioszek o reformę kuratoriów trzeźwości. Postanowiono akcję przeciwalkoholową w Królestwie Polskim oprzeć na organizacjach społecznych, podporządkowanych centralnej organizacji przeciwalkoholowej pod nazwą Rosyjskie Towarzystwo Zielonego Krzyża. Natomiast na posiedzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych 25 listopada 1909 r. zadecydowano opiekę nad trzeźwością ludu przedłożyć samorządom miejskim i ziemskim. A oto jak tamte wydarzenia rozgrywające się w Dumie opisuje na łamach abstynenckiego pisma „Czystość” jego redaktor Augustyn Wróblewski: „Żywą i charakterystyczną ilustracją tego, jak się objawia polityka anty-alkoholiczna, mieliśmy w dyskusji o pijaństwie w Dumie. Znikł ścisły podział partyjny, połączyli się z sobą w dążeniu posłowie wrogich partii. Posłowie partii konserwatywnych nie tylko Czelyszew, ale nawet niektórzy duchowni, przemawiali w duchu demokratycznym, za wprowadzeniem samorządu gmin w danej sprawie itd. Inna, nowa, świeża polityka kwestii tak dalece ożywiła Dumę, że kilkudziesięciu mówców cisnęło się do trybuny i dyskusja przeciągnęła się długo, wywołując zainteresowanie wszystkich. Była to pierwsza i bodaj jedyna dotychczas dyskusja w trzeciej Dumie, która doprowadziła do prawdziwie konstytucyjnych i demokratycznych wyników. Dlaczego? Dlatego, że sprawa wypłynęła jako interes wszystkich, nie zaś na tle walki nienawidzących się wzajemnie partii”³⁸.

Do tak niezbędnej reformy kuratoriów jednak nie doszło, a towarzystwa te przynoszące coraz większy deficyt trzeba było stopniowo likwidować, a znajdujące się na stanie przedmioty sprzedawać. Taki los spotkał m.in. herbaciarnię kuratoryjną w Nowej Słupii (gubernia kielecka) w 1905 r. Księgozbiór jej biblioteki zakupiła miejscowa szkoła elementarna³⁹.

Jak już wspomniano Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową, opierały swoją działalność na zasadach ograniczonej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Istniały jednakże towarzystwa propagujące absolutną wstrzemięźliwość. Królestwo Polskie najpóźniej rozpoczęło ruch wstrzemięźliwości zupełnej. Poprzedziły go usiłowania towarzystw higienicznych i lekarskich, które posiadały oddziały, poświęcone sprawom alkoholizmu. Oddziały tego typu istniały przy

³⁸ A. Wróblewski, *Polityka abstynentów*, „Czystość” 1909, nr 4, s. 51.

³⁹ APK, KGKOnTL, sygn. 130, k. 2, 18; „Przyszłość” 1912, nr 1-2, s. 245; „Świt” 1909, nr 4, s. 34-35.

towarzystwach higienicznych w Warszawie, Radomiu, Łodzi, Piotrkowie, Lublinie⁴⁰. Najprężniej rozwijającym się oddziałem był warszawski, założony w 1904 r. W roku następnym wydał on szereg publikacji traktujących o szkodliwości alkoholu m.in.: odezwę o abstynencji do ogółu społeczeństwa, odezwę do lekarzy, tablice poglądowe celem lepszego uzmysłowienia ludności skutków pijaństwa, ankietę w sprawie używania alkoholu przez dzieci i młodzież. W 1909 r. z jego inicjatywy odbyła się również wystawa przeciwalkoholowa, której warto poświęcić więcej uwagi. Wystawa ta dzieliła się na cztery działy:

- Dział I. Alkoholizm i jego zgubne następstwa dla pojedynczej jednostki i dla całego społeczeństwa.
- Dział II. Walka z alkoholizmem.
- Dział III. Leczenie alkoholików.
- Dział IV. Zastosowanie alkoholu w przemyśle.

I tak w dziale pierwszym, a zarazem największym, zgromadzono materiały w formie tablic i preparatów pochodzących ze zbiorów prywatnych polskich działaczy abstynenckich oraz towarzystw, walczących z plagą pijaństwa. Znalazły się tutaj, więc materiały: Jakuba Glassa, Ludwika Bregmana, Anastazego Landau, Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego i innych. Dział drugi obejmował wszystkie środki, używane w walce z alkoholizmem, a więc: broszury, czasopisma, ogłoszone drukiem odczyty abstynenckie, dzieła naukowe i popularnonaukowe traktujące o temacie, tablice poglądowe i plansze, obrazy, ryciny oraz pocztówki, przedstawiające zgubne skutki pijaństwa. Oprócz materiałów naukowych w języku polskim, przedstawiono również zagraniczne piśmiennictwo przeciwalkoholowe, w językach angielskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim, szwedzkim, włoskim, węgierskim oraz czeskim. Swój rozwój i działalność zaprezentowało również szereg towarzystw abstynenckich z terenów dawnej Rzeczypospolitej i zagranicznych m.in.: Wydział Przeciw Alkoholiczny Towarzystwa Higienicznego i Towarzystwo „Przyszłość” z Królestwa Polskiego, „Eleuteria” z Galicji, „Wyzwolenie” i Związek Księży Abstynentów z Księstwa Poznańskiego, „Niebieski Krzyż” z Francji, Niemiec i Szwajcarii, „Zakon Dobrych Templariuszy” z Niemiec oraz Szwecji i inne. Ponadto w dziale tym przedstawiono system prawodawczy w walce z alkoholizmem, zwłaszcza: szwedzki, norweski i amerykański. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również projekty założenia gospód bezalkoholowych oraz gry ruchowe i wszelkie dyscypliny sportowe jako środki walki z nagoną pijaństwa. Dział trzeci zawierał

⁴⁰ Zob. szerzej, S. Kowalczyk, *Lubelskie Towarzystwo Lekarskie 1874-1951*, Warszawa-Łódź 1987.

dane, dotyczące sposobów leczenia alkoholików w zakładach specjalistycznych oraz poprzez wykłady, odczyty i rozdawnictwo stosownych wydawnictw. I wreszcie dział czwarty ukazywał zwiedzającym zastosowanie spirytusu w przemyśle, do produkcji: barwników, farb, olei, kwasów, lakierów, kosmetyków, przyrządów służących do oświetlenia i ogrzewania (latarnie, lampy, lampki, kuchenki, piecyki, żelazka, lutownice i silniki). Dział ten, tak licznie odwiedzany przygotował inż. Kączkowski. Podczas wystawy wygłoszono kilkanaście odczytów, odbyło się również wiele pokazów. Część wystawionych eksponatów rozesłano w formie wystaw wędrownych po kraju. Zaprezentowano je m.in. w Częstochowie i Łodzi⁴¹.

W dniu 28 maja 1907 r. władze carskie zalegalizowały ustawę przeszczeplonego z Galicji na grunt rosyjski Towarzystwa Zupelnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Przyszłość”. Oficjalnym organem prasowym towarzystwa został miesięcznik o tej samej nazwie, wychodzący w latach 1905–1906 w Krakowie, a od 1907 r. w Warszawie. Jego redaktorem i założycielem był dr chemii, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego Augustyn Wróblewski, który w początkach 1907 r. przeniósł się do Warszawy i poczynił starania o legalizację „Przyszłości”. Legalizację towarzystwa poprzedziła konferencja w sprawie alkoholizmu w Królestwie Polskim zwołana przez A. Wróblewskiego na 2 lutego 1907 r. Konferencja odbyła się w Warszawie w salach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Oprócz inicjatora udział w niej wzięli jako referenci czołowi abstynenci polscy przybyli z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa i Poznania, a byli to: Jakub Leyberg, E. Kozłowski, Maksymilian Flaum, Anastazy Landau, Zofia Daszyńska-Golińska, Stanisław Skalski oraz Stanisław Serkowski. Wystąpienia ich dotyczyły: szkodliwości napojów alkoholowych, ich wartości spożywczej, zachowania etyki wśród pijących, leczenia alkoholików oraz reformy dotychczasowej walki z pijaństwem w Królestwie Polskim. Uczestnicy obrad sprzeciwili się dotychczasowej mało owocnej pracy kuratoriów trzeźwości i postanowili dołożyć wszelkich starań w celu zalegalizowania Towarzystwa „Przyszłość”. To z ich inicjatywy zorganizowano szereg naukowo-agitacyjnych wykładów odbywających się w wielu miastach Królestwa Polskiego, a poprzedzających utworzenie komitetu organizacyjnego Towarzystwa „Przyszłość”. Założycielami towarzystwa byli również oprócz wyżej wymienionych trzech mieszkańcy Warszawy:

⁴¹ L. Bregman, *Przeciw alkoholizmowi. Nakładem Komitetu Wystawy Przeciwalkoholicznej Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego*, Warszawa 1909, s. 42–47; Z. Daszyńska-Golińska, *Walka z alkoholizmem w służbie oświaty i etyki*, Kraków 1913, s. 438.

Leon Mariański-przemysławiec, Maksymilian Sierakowski-arystokrata oraz Zygmunt Arct-kupiec (księgarz)⁴².

Towarzystwo „Przyszłość” wyznawało zasadę całkowitego wyrzeczenia się napojów alkoholowych. Pracowało na gruncie bezpartyjnym, obce mu były różnice przekonań politycznych, społecznych i religijnych. Uważało ideę anty alkoholizmu za potężny czynnik odrodzenia moralnego, etycznego, fizycznego, ekonomicznego i kulturalnego ówczesnego społeczeństwa zaboru rosyjskiego. Towarzystwo przyjmowało w szeregi swych członków kandydatów po złożeniu przez tych ostatnich stosownego przyrzeczenia abstynenckiego, najlepiej dożywotniego⁴³. Treść jego brzmiała następująco: „Dla dobra własnego i ludzkości przyrzekam i zobowiązuję się pod słowem honoru, że nie będę używał żadnych napojów alkoholowych w jakiegokolwiek postaci, lecz że w każdy uczciwy sposób będę używanie ich zwalczał i mu przeciwdziałał, oraz wszelkimi siłami i środkami zwalczać będę zwyczaję pijackie i wspomagać pracę ratunkową Towarzystwa przez czynne zastosowanie się do jego zasad”⁴⁴.

Za złamanie przyrzeczenia członek mógł zostać wykluczony z szeregów towarzystwa. Wyrazem serdecznych stosunków i życzliwości, jaką okazywali sobie wzajemnie członkowie towarzystwa było nazywanie siebie „siostrami” i „braćmi”. Siedzibą „Przyszłości” była Warszawa i tutaj także mieścił się zarząd główny towarzystwa. Odbywał on posiedzenia, co dwa tygodnie w lokalu przy ulicy Mokotowskiej 59, gdzie mieścił się równocześnie oddział warszawski. Bołączką towarzystwa były ciągłe zmiany członków zarządu głównego, rzutowało to na jego aktywną i efektywną działalność. Pierwszy zarząd wybrany został już 28 czerwca 1907 r. Przewodniczącym został Stanisław Serkowski-lekarz i kierownik zakładu bakteriologicznego. Na stanowiskach jego zastępców widzieliśmy sędziego Jakuba Glassa oraz inżyniera Rafała Kornilowicza. Sekretarzami zarządu głównego zostali: Wiktor Szrajber-inżynier i Nikodem Łojewski-przemysławiec. Funkcję skarbnika powierzono przemysławcowi Romanowi Falencikowi. Członkami zarządu głównego zostali: Maria Bujno-Arctowa-literatka, Jan Kamiński-przemysławiec, Jakub Leyberg-lekarz, Lozański-inżynier. Natomiast członkami zamiejscowymi wchodzącymi

⁴² Pierwsza konferencja w sprawie alkoholizmu w Królestwie Polskim odbyta d. 2 lutego 1907 r. w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Warszawa 1907, s. 3-4; „Przyszłość” 1905, nr 4, s. 1; 1911, nr 7-8, s. 93.

⁴³ „Przyszłość” 1911, nr 7-8, s. 86, 89; Z. Daszyńska-Golińska, *Walka z alkoholizmem w służbie...*, s. 438.

⁴⁴ W. Skawronjek, *Do czego dąży towarzystwo abstynentów „Przyszłość”?*, „Przyszłość” 1910, nr 2, s. 22.

w skład zarządu głównego obrano: Jana Koperowskiego z Lublina, Nowaka z Częstochowy (lekarz), Aleksandra Kuropatwińskiego z miejscowości Supraśl niedaleko Częstochowy (lekarz), Józefa Lejmana felczera medycznego z Mińska Mazowieckiego, Władysława Roguskiego adwokata z Radomia oraz Stanisława Wrzesińskiego z Łodzi. Sekretarką odpowiedzialną za prace biurowe została Stefania Bojarska. Warto nadmienić, iż w skład komisji rewizyjnej weszli: Zygmunt Arct-księgarz, Leon Mariański-przemysłowiec oraz Marian Szyndler-przedsiębiorca budowlany. W uznaniu zasług na polu abstynencji w Polsce na członków honorowych Towarzystwa „Przyszłość” zarząd główny wybrał: prof. Benedykta Dybowskiego oraz dra Augustyna Wróblewskiego⁴⁵.

W celu osłabnięcia postawionych sobie celów, a więc wyeliminowania pijaństwa z życia społeczeństwa Królestwa Polskiego Towarzystwo Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Przyszłość” urzędowało: odczyty, wykłady, pogadanki naukowe i popularnonaukowe, przedstawienia teatralne, zabawy taneczne, wycieczki zamiejscowe. Otwierało biblioteki, czytelnie i jadalnie bezalkoholowe. Zaprowadzało ćwiczenia gimnastyczne. Wydawało czasopisma, broszury, książki, memoriały, odezwy⁴⁶, karty pocztowe itp. Zapewniało pomoc lekarską alkoholikom chronicznym oraz starało się wywierać wpływ na życie domowe i szkolne dzieci i młodzieży⁴⁷. Działalnością swoją objęło całe Królestwo Polskie, otwierając oddziały terenowe⁴⁸. W 1913 r. liczyło 25 oddziałów zamiejscowych

⁴⁵ *Ibidem* 1907, nr 10, s. 99; 1908, nr 5, s. 51.

⁴⁶ W latach 1907–1914 Towarzystwo „Przyszłość” wydało bądź poparło następujące odezwy i memoriały:

- Odezwę do nauczycieli i nauczycielek wszystkich szkół polskich w sprawie utworzenia Związku Wstrzemięźliwych Nauczycieli wydaną w 1907 r. przez towarzystwo przeciwalkoholowe „Eleuteria” z Galicji.
 - Memoriał z 1907 r. w sprawie pijaństwa przedłożony przez Jakuba Glassa na ręce posła Romana Dmowskiego w celu odczytania na posiedzeniu Dumy Państwowej
 - Odezwę do dzieci z 1910 r.
 - Odezwę do młodzieży z 1910 r.
 - Odezwę do rodziców z 1910 r.
 - Odezwę do braci z 1910 r.
 - Odezwę do kierowników szkół oraz do nauczycielstwa polskiego z 1910 r.
- „Przyszłość” 1907, nr 10, s. 96–97; 1908, nr 1, s. 3–6; 1910, nr 5, s. 8–13.

⁴⁷ „Przyszłość” zwróciła uwagę władzom szkolnym o wprowadzeniu w szkołach wykładów-pogadanek z dziedziny alkoholizmu, głównie na lekcjach higieny. Towarzystwo zbierało również różnorakie sentencje, aforyzmy, przysłowia, omawiające sprawę szkodliwości alkoholu, a następnie po porozumieniu się z fabryką zeszytów szkolnych drukowało owe „złote myśli” na ich okładkach. *Ibidem*, 1910, nr 5, s. 5, 7.

⁴⁸ *Ibidem* 1911, nr 7–8, s. 89.

w następujących miejscowościach: Błędów, Bychawa, Czeladź, Częstochowa, Dobrzec, Kalisz, Latowice, Lublin, Łódź, Łomża, Mazowiecko, Mińsk Mazowiecki, Nałęczów, Nowe Miasto, Pelcowizna, Praga-Warszawa, Praszka, Radom, Radomsko, Sosnowiec, Warka, Warszawa, Węglowice, Zambrów i Żyrardów. Oddziały te liczyły ogółem 1180 członków⁴⁹. Przy czym największą ich liczbą mógł poszczycić się oddział w Sosnowcu (148 osób). Oddziały te powstały pomiędzy 1907 a 1913 r. Ponadto w początkach 1914 r. zawiązało się dalszych 10 oddziałów, głównie wiejskich, chodzi tu o Pielaszów, Winniary, Kowalów, Kamienicę Polską, Kurów, Małcz, Bobrowniki, Studzianki i Kalwarię. Otwarto również oddziały w miastach Piotrków i Włocławek. Powstanie ich związane było z agitacją duchowieństwa oraz serią artykułów propagandowych, zamieszczanych na łamach pism: „Drużyna”, „Naród” i „Kurier Polski”⁵⁰.

Jedną z aktywniejszych form pracy Towarzystwa „Przyszłość” były odczyty, pogadanki i wykłady. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na całą serię wykładów w ramach specjalnego kursu abstynencji. Kurs odbył się w listopadzie i grudniu 1907 r., a poprowadził go Augustyn Wróblewski, cena kursu wynosiła 2 rb. 50 kop. Składał się on z 10 wykładów (odczytów). Wróblewski mówił m.in. o właściwościach fizycznych i chemicznych alkoholu; o produkcji napojów alkoholowych; o ich działaniu na organizm człowieka; o zwyrodnieniu pokoleń pod wpływem alkoholu; o wpływie alkoholu na moralność, szerzenie się złych obyczajów, rozpustę i przestępczość; o walce z alkoholizmem za granicą; o walce z alkoholizmem w Galicji, Księstwie Poznańskim i Królestwie Polskim; o napojach i jadłodajniach bezalkoholowych⁵¹. Wykłady ilustrowane były przezroczami. Cały kurs zaś kończył egzamin⁵². Miesięcznik „Przyszłość” zachęcając swoich czytelników do wzięcia w nim udziału pisał: „Wykłady te to pierwsze w Polsce szczegółowe pouczenia o alkoholizmie, które obejmą wszystko, co abstynent i w ogóle wykształcony człowiek wiedzieć powinien. Pamiętajmy, że wiedza, to

⁴⁹ Członkowie zobowiązani byli nosić przypiętą do ubrania na lewej pierś specjalną odznakę tzw. Znak Błękitny, zainicjowany przez członków Towarzystwa „Czystość”. *Ibidem* 1910, nr 5, s. 7.

⁵⁰ *Ibidem* 1914, nr 1-2, s. 4-5, 8.

⁵¹ Pierwsza bezalkoholowa jadłodajnia w Królestwie Polskim otwarta została 4 sierpnia 1909 r. w Łomży, staraniem Towarzystwa „Przyszłość” i współpracującego z nim Towarzystwa Kooperatystów. Idea założenia jadłodajni wyszła od Franciszka Hryniewicza, działacza łomżyńskiej „Przyszłości”. Jej kierowniczką została Zofia Nowacka. Jadłodajnia wydawała około 70 obiadów dziennie, zarówno droższych (35-40 kop.) jak i tańszych (15 kop.). Przy jadłodajni otwarto bar mleczny, cukiernię, kawiarnię oraz czytelnię czasopism. *Ibidem* 1909, nr 9, s. 86-87.

⁵² *Ibidem* 1907, nr 10, s. 97.

broń najlepsza! Niech, więc nikt, komu sprawa leży na sercu, nie pomija tej dobrej i rzadkiej sposobności!"⁵³.

Najaktywniej pracującym na rzecz abstynencji oddziałem Towarzystwa „Przyszłość” był oddział warszawski z jego przewodniczącą Anną Sokołowską na czele. Jak wynika ze sprawozdania za 1913 r. oddział zorganizował szereg odczytów treści urozmaiconej. Ponadto, co dwa tygodnie odbywały się wieczorki wokalnie-muzyczne uzupełniane deklamacją. Ich ozdobą był chór męski towarzystwa działający pod kierunkiem Romana Rocha. Kółkiem dramatycznym kierował Witold Łaszczyński, który wyreżyserował komedię Fredry „Damy i huzary” odegraną z wielkim powodzeniem przez aktorów-amatorów w teatrze na Dynasach. Ponadto miłośnicy sztuki dramatycznej urządzili wieczór poetycko-rocznicowy poświęcony poecie Szandlerowskiemu. W 1913 r. oddział warszawski zorganizował także szereg wycieczek m.in. do pobliskiego Wilanowa i Łazienek⁵⁴.

Z oddziałów prowincjonalnych warto zwrócić uwagę na oddział z Mińska Mazowieckiego, który w 1913 r. liczył 60 członków, przewodził im aktywny działacz Towarzystwa „Przyszłość” Józef Lejman. W tym samym roku towarzystwo zorganizowało 7 zabaw ludowych ze śpiewami i tańcami (w tym 2 dla dzieci), 6 przedstawień dramatycznych (2 dla najmłodszych widzów), 2 odczyty oraz popis gimnastyczny. Towarzystwo podzielone było na 4 sekcje, co znacznie ułatwiało jego poczynania, a były to: sekcja zabaw dziecięcych, sekcja gimnastyczna dla kobiet, mężczyzn i dzieci, sekcja teatralna dla osób dorosłych oraz teatralna dla dzieci. W 1913 r. oddział posiadał dochód rzędu 1296 rb. 90 kop., wydatki zaś wyniosły 1236 rb. 76 kop. Towarzystwo posiadało własny lokal⁵⁵.

Warto przybliżyć również pracę oddziału z Sosnowca, zalegalizowanego przez władze 2 stycznia 1911 r. Stało się to możliwe dzięki usilnej pracy przewodniczącego K. Grabińskiego. W roku założenia oddział liczył 97 członków (w tym 22 kobiety). Składał się zaś z dwóch sekcji. Pierwsza z nich to sekcja czytanek, której zadaniem było kolejne przez każdego z obecnych członków czytanie głośne. Drugą była sekcja mandolinistów, licząca 17 osób. Kierownikiem jej był Modzelewski, udzielający dwa razy w tygodniu lekcji gry na mandolinie⁵⁶.

Oddział Towarzystwa „Przyszłość” w Czeladzi również zasługiwał na uwagę z racji wzorowo prowadzonej biblioteki, liczącej 146 oprawnych

⁵³ *Ibidem*, s. 97–98.

⁵⁴ *Ibidem* 1914, nr 3, s. 37–38.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 36–37.

⁵⁶ *Ibidem* 1911, nr 5, s. 52–53.

i 30 nieoprawnych książek oraz 11 broszur. Ogólnie zaś oddział: „[...] sprawia bardzo sympatyczne [...] wrażenie. Uderza ogromne zamiłowanie do systematyczności i porządku. Lokal miły, schludny, bardzo czysto utrzymany i dobrze, skromnie zagospodarowany”. W połowie 1911 r. liczył 93 członków, głównie robotników⁵⁷. Natomiast w korespondencji z Łodzi pisano coś wręcz przeciwnego, choć oddział ten liczył w 1911 r. aż 285 członków. Zwracano uwagę na opuszczony, niezagospodarowany, niemiły i ponury lokal towarzystwa, brak staranności w prowadzeniu ksiąg kasowych i korespondencji, zaś ogólne wrażenie było takte, „[...] jakby Oddziałem zajmowało się kilka osób dorywczo, każda na swoją rękę. Nie widać kogoś, kto by prowadził Oddział. Jest to Łódź bez sternika puszczone na wodę: chwilami przybiera należyty kierunek, lecz coraz zeń zbacza – stąd nieład i brak ciągłości pracy”⁵⁸.

Towarzystwo Zuppełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Przyszłość” zwracało również uwagę na rocznice wielkich wydarzeń dziejowych oraz na osoby szczególnie zasłużone dla idei abstynenckich. I tak w 1910 r. zarząd główny towarzystwa wystosował na ręce komitetu obchodów grunwaldzkich w Krakowie specjalne powitanie, w którym zaznaczono m.in., że: „«Przyszłość» łącząc się dzisiaj z nastrojem podniosłym zgromadzonych u stóp Wawelu Rodaków, śle im serdeczne pozdrowienie i nawołuje do trzeźwości zupełnej w dalszej ich pracy ku wspólnym naszym idealom. Obyśmy ślubując dzisiaj wstrzemięźliwość powszechną od alkoholu – stali się innym ludom przykładem i zniewolili je przez to do poszanowania nas i praw naszych”⁵⁹.

W tym samym 1910 r. towarzystwo przeżyło także smutne wydarzenie, a mianowicie zgon znanej też z abstynencji wybitnej polskiej poetki Marii Konopnickiej, autorki pieśni abstynenckiej *Hymnu Eleatów*. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział działacze przeciwalkoholowi, przybyli ze wszystkich trzech zaborów w tym również reprezentacja „Przyszłości”, która złożyła na grobie Konopnickiej wieniec w kształcie kotwicy ze stosownym napisem na szarfie: „Pieśniarce abstynentów «Przyszłość» z Warszawy”⁶⁰.

Towarzystwo „Przyszłość” stanowiło wdzięczne pole do działania dla kobiet, tak mężatek jak i panien, które najwięcej przecież ucierpiały i doznały smutnych, a nieraz nawet i tragicznych skutków pijaństwa ze

⁵⁷ *Ibidem*, nr 6, s. 76.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 77.

⁵⁹ *Ibidem* 1910, nr 7-9, s. 37.

⁶⁰ *Ibidem*, nr 11, s. 6-7.

strony swych ojców, braci, mężów i synów. Na zakończenie wspomnień wypada, że „Przyszłość” współpracowała na polu zwalczania alkoholizmu również z innymi organizacjami i towarzystwami społeczno-gospodarczymi m.in. z Wydziałem Kółek Rolniczych im. Stanisława Staszica oraz z Towarzystwem Kooperatystów Polskich.

Z Towarzystwem „Przyszłość” w szerzeniu ruchu przeciwalkoholowego współzawodniczyło Towarzystwo Etyczne „Czystość”. Powstało ono w 1909 r. z inicjatywy dra Wróblewskiego, który poświęcił mu całkowicie swe siły i umiejętności, wystąpiwszy z „Przyszłości”. Przy Towarzystwie „Czystość” powstała sekcja antyalkoholowa oraz sekretariat, poświęcony sprawom abstynencji. Zagadnieniom wstrzeźliwości towarzystwo poświęcało również liczne artykuły prasowe ukazujące się w wydawanym przez siebie tygodniku o tej samej nazwie. Nieporozumienia i spory, do jakich doszło pomiędzy „Przyszłością”, a „Czystością” na skutek wystąpienia z pierwszego towarzystwa A. Wróblewskiego wskazywałyby na niedojrzałość polskiego ruchu abstynenckiego pod zaborem rosyjskim. Szkodziły one niewątpliwie jego działalności⁶¹. Jednakże dopiero dalsze badania nad tymi niezwykle interesującymi zagadnieniami rzuca pewne światło i dadzą odpowiedź na postawiony tu problem.

Na terenie Królestwa Polskiego istniały również działające w głębokiej konspiracji i nigdy niezalegalizowane oddziały „Eleusis”⁶² organizacji wychowania narodowego wymagającej szerzenia poczwórnej dożywotniej wstrzeźliwości od trunków alkoholowych, tytoniu, gry w karty i inne gry hazardowe (ruletka, totalizator, loteria) oraz od „rozpusty”. Jego inicjatorem i założycielem został Wincenty Lutosławski⁶³. Dnia 9 grudnia 1902 r. otrzymał od władz państwowych Galicji zatwierdzenie statutu stowarzyszenia. Siedziba towarzystwa mieściła się początkowo we Lwowie, a następnie w Krakowie. W czasie obchodów 40-tej rocznicy wybuchu powstania styczniowego (22 stycznia 1903 r.), po wygłoszonym przez siebie wykładzie, Lutosławski wezwał uczestników uroczystości do złożenia przyrzeczenia poczwórnej dożywotniej wstrzeźliwości. Po tym wezwaniu

⁶¹ Z. Daszyńska-Golińska, *Walka z alkoholizmem w służbie...*, s. 440.

⁶² Eleusis - miasto w starożytnej Attyce, słynne w Helladzie jako ognisko kultu Demeter i Persefony. Tu odbywały się misteria ludzi wolnych od nałogów i niskich namiętności. *Ibidem*, s. 436.

⁶³ Lutosławski Wincenty (1863-1954) filozof, działacz ruchu przeciwalkoholowego. Pracę naukową rozpoczął od studiów nad logiką. W początkach XX w. skierował swe zainteresowania na metafizykę. Poglądy swoje wiązał z programem mesjanistów polskich XIX w., przede wszystkim zaś z A. Mickiewiczem i J. Słowackim.

12 osób (w tym 3 z Królestwa Polskiego) złożyło uroczyste słowo honoru, nazywając siebie odtąd „Elsami”⁶⁴, czyli ludźmi prawdziwie wolnymi od nałogów i występków. Wpisano je w poczet członków próbnych. Działaczami zwyczajnymi mogli zostać po złożeniu publicznego przyrzeczenia podczas posiedzenia towarzystwa, a prawdziwie wolnymi po solennych ślubach w kościele. Oficjalnym organem prasowym towarzystwa było pismo o tej samej nazwie. Środki materialne na cele swojego działania „Eleusis” pozyskiwało z wykładów publicznych, sprzedaży swych wydawnictw i dobrowolnych ofiar. Dla kształcącej się prywatnie młodzieży, należącej do towarzystwa organizowano osobne pensjonaty, biblioteki, wykłady, zapewniano pomoc w pracy naukowej i godziwą rozrywkę wolną od picia napojów alkoholowych, palenia tytoniu, rozwiązłości i „zielonego stolika”. „Eleusis” oprócz poczwórnej wstrzemięźliwości zabiegało o podtrzymanie polskości na Śląsku, prowadziło kursy robotnicze, szerzyło kulturę narodową poprzez propagowanie utworów literackich trzech wielkich wieszczów romantyzmu. Urządzało wreszcie uroczyste spotkania członkowskie, czyli tzw. sejmiki filareckie: w Kosowie (1910 r.), Żółkowie pod Jasłem (1912 r.) oraz w Bukowinie Tatrzańskej (1914 r.)⁶⁵.

W Królestwie Polskim działało najprawdopodobniej 3 koła „Eleusis” w Warszawie, Żyrardowie i Kaliszu. Inicjatorką ich powstania była studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, mieszkanka Berdyczowa na Kresach Wanda Peszyńska, aktywna działaczka krakowskiego „Eleusis”. Wymienione powyżej oddziały powstały najprawdopodobniej między 1907 a 1912 r. I tak koło w Żyrardowie funkcjonowało przy pensji dla dziewcząt i początkowo skupiało w swych szeregach jedynie 3 członkinie. Warszawskie w 1912 r. liczyło 5 członków, a z końcem tegoż roku zostało rozwiązane. Najliczniejszym był oddział kaliski około 1907 r. liczył on blisko 100 członków próbnych. Nie wiemy ilu z nich wytrzymało w dożywotniej wstrzemięźliwości i jakie były losy oddziału. Wiadomym jest jednak, że kwestia zupełnej abstynencji od napojów alkoholowych spotkała się z ich uznaniem⁶⁶. Jak

⁶⁴ Słowo *Els* stanowi zlepek 3 wyrazów greckich: *Eleutheros*, *Laon* i *Soter* i 3 hebrajskich: *Eli Lamna Sabachtani*. Znaczyłyby to, że Elsy powstały w odpowiedzi na westchnienie Chrystusa na krzyżu. K. Majewski, *Czy Eleusis pana Lutostawskiego jest katolickim, czy masońskim zakonem?*, Częstochowa 1910, s. 4.

⁶⁵ *Eleusis. Towarzystwo poczwórnej dożywotniej wstrzemięźliwości (od alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty)*, Kraków 1903, s. 2, 30–31; *Początki Eleusis*, „Eleusis” t. 1:1903, s. 269–296; T. Podgórska, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Lublin 1999, s. 30; B. Leonhard, *Słowniczek definicji i pojęć przeciwalkoholowych*, cz. 3, „Zdrowie i Trzeźwość” 1979, nr 12, s. 10.

⁶⁶ „Eleusis” t. 2: 1907, s. 214; T. Podgórska, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis...*, s. 84.

wynika z przedstawionych powyżej faktów tajne koła Towarzystwa „Eleusis”, funkcjonujące na obszarze Królestwa Polskiego prowadziły mało ożywioną działalność. I nic w tym dziwnego, bowiem ich założyciele i działacze, obawiali się i słusznie wykrycia towarzystwa przez carską żandarmerię i represji ze strony władz. Dodać należy, iż do Królestwa docierały informacje o tzw. procesach Elsów Śląskich z Gliwic i Zabrze z lat 1903–1905. Członkowie nielegalnych śląskich kół „Eleusis” zostali, bowiem oskarżeni o wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu i przynależność do niezalegalizowanych przez władze, a więc tajnych stowarzyszeń. Ukarano ich grzywną oraz więzieniem⁶⁷.

Na zakończenie naszych rozważań musimy również prześledzić działalność duchowieństwa katolickiego, pracującego na polu szerzenia wstrzeźliwości w stowarzyszeniach i bractwach kościelnych, bowiem zdaniem ks. Jana Kapicy, wielkiego śląskiego działacza antyalkoholowego: „Nikt nie ma tyle sposobności do oświecenia ludu o alkoholizmie, a zarazem do wpływania na zwyczaje pijackie, jak duszpasterz. On może działać oświecająco i pouczająco w szkole, na ambonie, w konfesjonale, związkach, kancelarii parafialnej, w rodzinie, na ulicy, przez odczyty zarówno jak i przez rozszerzanie literatury antyalkoholowej”⁶⁸.

W Królestwie Polskim w przeciwieństwie do Galicji i Księstwa Poznańskiego władze zaborcze nie zezwoliły na powstanie Związku Księży Abstynentów, również kościelne bractwa trzeźwości w latach 1864–1914 nie rozwijały się tutaj prężnie. Posiadamy jednak informacje, iż bractwa takie powstawały przy parafiach diecezji kujawsko-kaliskiej około 1907 r. Nie znamy jednakże wykazu miejscowości, które zdecydowały się je zorganizować. Natomiast znane nam są ich ustawy. Wynika z nich, że bractwa trzeźwościowe powinny łączyć się z innymi bractwami, już istniejącymi przy danym Kościele, aby wspólnie pracować na polu odrodzenia moralnego przez abstynencję. Z ustawy wynikało również, że członkowie bractw zobowiązali się wstrzymywać zupełnie od wszelkich „palących trunków” (wódki, likieru, spirytusu, rumu i araku), a inne „trunki upajające” (miód, piwo, wino) używać z umiarkowaniem. Członkiem kościelnego bractwa trzeźwości mógł zostać każdy praktykujący katolik, będący

⁶⁷ A. Targ, *Przyczynek do historii Elsów Śląskich*, „Zaranie Śląskie” 1964, z. 2, s. 279–282.

⁶⁸ J. Kapica, *Duszpasterstwo a ruch trzeźwości*, Włocławek 1912, s. 28.

⁶⁹ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1907, nr 11, s. 355–357.

po I Komunii Świętej, podczas której złożył przed Bogiem ślubowanie, iż do pełnoletności nie będzie używał alkoholu. Promotorem bractwa był najczęściej proboszcz bądź administrator parafii, przy której się ono zawiązało. Przyjmowanie nowych członków odbywało się w Kościele, podczas uroczystej mszy św. najczęściej niedzielnej sumy, a poprzedzone było stosownym kazaniem i ślubami (przyrzeczeniami) abstynenckimi. Ustawa nakładała na członkach codzienną modlitwę (przynajmniej jedno Zdrowaś Maria) w celu przypomnienia sobie przyjętego na siebie obowiązku. Każde bractwo posiadało tzw. księgę bracką, gdzie wpisywani byli członkowie. Ponadto bractwo posiadało swoją chorągiew i światło, z którym uczestniczyło w pogrzebach zmarłych współbraci. Dnia 3 lutego każdego roku odprawiana był msza żałobna za zmarłych członków. Natomiast 4 razy do roku odbywały się zebrania brackie, w których brali udział jedynie mężczyźni pod przewodnictwem promotora i radzili nad sposobami ożywienia jego działalności i dalszego rozwoju⁶⁹.

W dniu 24 kwietnia 1910 r. przy Seminarium Duchownym we Włocławku powstało koło (bractwo) alumnów abstynentów, wzorujące się na podobnych kołach seminaryjnych powstałych we Lwowie (1906 r.) i Przemyślu (1909 r.). Inicjatorami powstania koła we Włocławku byli klerycy Franciszek Rawicki i Jan Ostrowski. W pierwszym roku istnienia koło liczyło 38 alumnów, czyli 1/3 wszystkich pobierających w seminarium nauki. Przy nim założono bibliotekę, składającą się ze 158 tomów dzieł, głównie abstynenckich oraz czytelną czasopism. Działalność koła była intensywna. Dowodem na to jest praca na polu trzeźwości jaką podejmowali jego członkowie, podczas wakacji i świąt, przebywając w swoich rodzinnych miejscowościach, jak również po ukończeniu nauki jako młodzi kapłani już we własnych parafiach, gdzie w dzień Zielonych Świąt głosili stosowne kazania abstynenckie, a następnie po założeniu ksiąg trzeźwości złotej dla abstynentów zupełnych i srebrnej dla abstynentów od wódki, zapisywali do nich parafian, pragnących odrodzenia moralnego przez życie w trzeźwości⁷⁰.

Przykładowo wspomniany powyżej F. Rawicki po ukończeniu studiów seminaryjnych objął jako wikary parafię Błazki nieopodal Kalisza, gdzie za jego przykładem przeszło 400 mieszkańców z lic-

⁷⁰ Polski Związek Księży Abstynentów. Pamiętnik z okazji 25-lecia istnienia, Poznań 1927, s. 23–24; J. Niemiec, Sprawozdanie z Walnego Zebrania Związku Księży Abstynentów na Galicję i Bukowinę, które odbyło się w Przemyślu (28.8.1911), „Świt” 1911, nr 96, s. 265; W. Baranowski, Sprawozdanie z dwudziestoletniej działalności koła abstynenckiego w Seminarium Duchownem we Włocławku, „Przedświt” 1930, z. 2, s. 68–69.

ącego około 5,5 tys. osób miasteczka wpisało się do złotej i srebrnej księgi trzeźwości. Nie było to łatwe tym bardziej, że w owym czasie (1911 r.) w Błszkach znajdowały się 2 sklepy monopolowe, 5 szynków i aż 12 piwiarni⁷¹.

Reasumując, powstanie i rozwój towarzystw trzeźwości na obszarze Królestwa Polskiego w II połowie XIX i początkach XX wieku uznać należy za bardzo istotne przedsięwzięcie. Inicjatywa ich tworzenia wyszła zarówno od miejscowych społeczników (kościelne bractwa trzeźwości, towarzystwa lekarskie i higieniczne, „Przyszłość”) jak i od rządu (Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową). Jednakże również i one skupiały w szeregach swych członków lokalnych społeczników i dawały im duże możliwości podejmowania licznych i samodzielnych inicjatyw (amatorski ruch sceniczny i muzyczny, biblioteki oraz czytelnie z przewagą polskich książek i gazet). Dlatego też władze carskie zastanawiały się czy nie zakazać tego typu działalności, która łatwo wymykała się spod kontroli lokalnej administracji i przybrać mogła niepożądane dla rządu formy. Inicjatywa tworzenia towarzystw trzeźwości w Królestwie Polskim była niezbędna, jednakże ich działalność profilaktyczno-lecznicza nie przedstawiała się korzystnie. Rzadko, bowiem który alkoholik zechciał leczyć się na koszt towarzystw, ponadto brakowało funduszy na tego typu kuracje oraz zakładów, gdzie można by było je przeprowadzać. Dlatego można zaryzykować stwierdzenie, że w walce z plagą pijaństwa zasługi wspomnianych towarzystw były niewielkie, a najistotniejsze ich dokonania tkwią w dziedzinie upowszechniania kultury i oświaty.

Rec. doc. dr hab. B. Urbanek

⁷¹ „Przyjaciel Trzeźwości” 1911, nr 12, s. 185–186.

Izabela Krasińska

Sobriety Societies in the Kingdom of Poland at the Turn of the 20th Century

The author presents the rise and development of sobriety societies in the territory of the Kingdom of Poland from the latter half of the 19th century to the early 20th. She highlights the initiators of the movement, including individual groups of social activists from various regions of that territory and especially social institutions (such as church-related brotherhoods of sobriety, as well as medical and hygiene societies) and the administrative and government authorities. She ponders their true role and attempts to evaluate the effectiveness of their efforts.

Izabela Krasińska

Abstinenzlerverbände im Königreich Polen Ende des 19., Anfang des 20. Jh.

Die Autorin schildert die Entstehung und Entwicklung von Abstinenzlerverbänden im Königreich Polen in der 2. Hälfte des 19. und Anfang des 20. Jh. Sie präsentiert Initiatoren der Abstinenzlerbewegung, darunter sowohl ehrenamtlich tätige Privatpersonen aus verschiedenen Regionen des Königreichs Polen, insbesondere Sozialeinrichtungen (z.B. kirchliche Abstinenzlerverbände, Ärzte- und Hygienegesellschaften) als auch Verwaltungs- und Regierungsorgane. Sie erwägt ihre tatsächliche Rolle und versucht zugleich, die Effektivität dieser Maßnahmen zu bewerten.